

List korespondentów z Jarosławia do redakcji „Prawdy”

REDAKCJA
„PRAWDY”
MOSKWA

W 40-tą rocznicę Waszej pracy, bolszewickiej walki o wyzwolenie proletariatu, przesyłamy Wam nabytą z głębi serca życzenia dalszych wspaniałych sukcesów w walce o zbudowanie ustroju sprawiedliwości społecznej — komunizmu.

Jako korespondenci robotniczo-chłopscy przyrzekamy wstępować w Wasze ślady i uczyć się od Was, jak należy walczyć w czyn wielką ideę Lenina i Stalina.

Niech żyje zwycięska partia budowniczych szczęścia całej ludzkości WKP(b)!

Niech żyje Wódz światowego obozu pokójki nauczyciel i przyjaciół ludzi pracy całego świata Józef Stalin!

Kolectwo korespondentów
robotniczo-chłopskich
w Jarosławiu
woj. Rzeszów, Polska

Minister Oświaty Witold Jarosiński zainaugurował w imieniu Rządu RP „Dni Oświaty, Książki i Prasy”

WARSZAWA (PAP). Minister Oświaty Witold Jarosiński w imieniu Rządu RP zainaugurował w dniu 3 bm. tegoroczną „Dni Oświaty, Książki i Prasy”, otwierając nowo-wybudowaną świetlicę we wsi Pruszyń, gmina Stara Wieś w pow. siedleckim.

Podczas uroczystości minister Oświaty wygłosił przemówienie, w którym powiedział m. in.:
„Od ośmiu lat jesteśmy świadkami i uczestnikami głębokich przemian, jakie zachodzą w Polsce Ludowej w naszym życiu politycznym, gospodarczym i społecznym.

W rewolucji kulturalnej, którą przeżywamy, biorą udział robotnicy, chłopcy i inteligencja pracująca nie tylko jako konsumenci, którzy korzystają z dóbr kulturalnych, ale również jako twórcy nowych treści naszej kultury narodowej”.

Przykład i wzór daje nam w tej dziedzinie Związek Radziecki. Wielka Rewolucja październikowa, która po raz pierwszy w świecie obalila panowanie kapitalistów i czarników stworzyła nieograniczone możliwości rozwoju kulturalnego ludzkości, robotników i chłopów.

Polska Ludowa w swoim rozwoju kulturalnym i oświatowym korzysta z olbrzymiego doświadczenia i dorobku Związku Radzieckiego, który przychodzi Polsce i w tej dziedzinie z wszechstronną pomocą.

„Nasze zadanie — mówił Towarzysz Bierut — pochodzi kulturalnym — polega na tym, aby jak najszersze klasy pracujące w Polsce były nie tylko współuczestnikami tego pochodu, ale, aby stały się one świadomymi współtwórcami nowego życia, którego hasłem jest dziś upowszechnienie kultury, dźwignie jej na wyższy poziom, udostępnienie jej wszystkim ludziom pracy”.

Dzisiejsza nasza skromna uroczystość otwarcia świetlicy gromadzkiej ma z tego punktu widzenia doniosłe znaczenie.

Jest to jedna z 18 tysięcy świetlic i Ludowych Domów Kultury, istniejących już w Polsce i których liczba szybko wzrasta.

W bież. roku na podstawie specjalnej uchwały rządu 1000 nauczycieli i pracowników oświatowych stanęło do pracy, obejmując kierownictwo nowych świetlic wiejskich.

A przecież jest to tylko jeden z odcinków naszego potężnego wzrostu i nieustannego wzrostu w dziedzinie kultury i oświaty.

W wyniku wielkiego wysiłku organizacyjnego i materialnego państwa i ofiarnej pracy tysięcy nauczycieli, robotników ZMP-owskiej i działaczy na polu kultury został zlikwidowany w Polsce analfabetyzm jako zjawisko masowe.

Zrealizowana została zapowiedź Manifestu Lipcowego o powszechności nauczania. Krzywa miliona robotniczo-chłopskich dzieci, poszczególnych z nich w szkół w Polsce przedwzrostła, należy już do wspomnianych przeszłości.

W bieżącym roku szkolnym mamy już ponad 12.110 szkół 7-klasowych, a kształcą w nich obecnie 82 proc. ogólniejszy wiek uczniów szkół podstawowych, tj. dwa razy więcej, niż w roku 1938.

W porównaniu z rokiem 1938 liczba szkół podstawowych 7-klasowych na wsi wzrosła 4-krotnie i o tyle samo zmalała liczba szkół niższej zorganizowanych o jednym nauczycielu. Już w bieżącym roku zgodzić z założeniami planu państwowego, co druga wieś będzie posiadać szkołę podstawową a co 4-ta szkołę siedmioklasową, podczas gdy przed 1938 r. jedna szkoła siedmioklasowa wypadała na 17 gromad.

O stopniu upowszechnienia oświaty w Polsce Ludowej świadczy liczba 6 milionów obywateli, kształcących się w szkołach różnych typów i na kursach.

W Polsce Ludowej stworziliśmy i rozbudowaliśmy równie szeroki system opieki państwa nad uczącą się młodzieżą. Mamy już blisko 3 miliony świetlic szkolnych, między innymi i dwurocznych, które zapewniają opiekę wychowawczą i pomoc w paucie wielkiej, liczącej okwierz miliona, liczbie młodości. W roku bieżącym czynnych już jest ponad 70 Domów Harcerza, 12 Młodzieżowych Domów Kultury.

Mamy już około 55 tys. bibliotek publicznych, zawodowych i szkolnych, a w nich leżą kładziesiąt milionów egzemplarzy książek.

W ciągu ostatnich dwóch lat wydrukowano w Polsce blisko 40 mln. egzemplarzy podręczników i książek szkolnych, dzięki czemu dziś już każde dziecko w szkole może uczyć się z własnego podręcznika.

Codziennie w Polsce ukazują się około 15 milionów egzemplarzy dzienników i czasopism. Jest to przeszło 16 razy więcej, aniżeli wynosił nakład wszystkich pism w Polsce w 1938 r.

Mamy już ponad 700 kin w mieście i 1.100 stałych kin na wsi.

Dzisiaj radio na wsi nie jest już rzadkością, co szósta bowiem gromada jest radiolowizowana.

Te wielkie osiągnięcia w dziedzinie kultury i oświaty uprawione zostały w Konstytucji Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej.

„Te wspaniałe osiągnięcia w dziedzinie oświaty i kultury zadowolają nas, ale nie wystarczy, szczególnie troszczyć o opiekę Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej.

Zawdzięczamy jej bezpośredniej opiece i pomocy, jakiej sprawom kultury i oświaty udziela przewodniczący naszej Partii Prezydent Bolesław Bierut. Pierwszy Budowniczy Polski Ludowej, wielki państwo i międzynarodowy, wierzył w uczeń Lenina i Stalina.

niezłomności rozwoju kulturalnego ludzkości, robotników i chłopów.

Polska Ludowa w swoim rozwoju kulturalnym i oświatowym korzysta z olbrzymiego doświadczenia i dorobku Związku Radzieckiego, który przychodzi Polsce i w tej dziedzinie z wszechstronną pomocą.

„Nasze zadanie — mówił Towarzysz Bierut — pochodzi kulturalnym — polega na tym, aby jak najszersze klasy pracujące w Polsce były nie tylko współuczestnikami tego pochodu, ale, aby stały się one świadomymi współtwórcami nowego życia, którego hasłem jest dziś upowszechnienie kultury, dźwignie jej na wyższy poziom, udostępnienie jej wszystkim ludziom pracy”.

Dzisiejsza nasza skromna uroczystość otwarcia świetlicy gromadzkiej ma z tego punktu widzenia doniosłe znaczenie.

Jest to jedna z 18 tysięcy świetlic i Ludowych Domów Kultury, istniejących już w Polsce i których liczba szybko wzrasta.

W bież. roku na podstawie specjalnej uchwały rządu 1000 nauczycieli i pracowników oświatowych stanęło do pracy, obejmując kierownictwo nowych świetlic wiejskich.

A przecież jest to tylko jeden z odcinków naszego potężnego wzrostu i nieustannego wzrostu w dziedzinie kultury i oświaty.

W wyniku wielkiego wysiłku organizacyjnego i materialnego państwa i ofiarnej pracy tysięcy nauczycieli, robotników ZMP-owskiej i działaczy na polu kultury został zlikwidowany w Polsce analfabetyzm jako zjawisko masowe.

Zrealizowana została zapowiedź Manifestu Lipcowego o powszechności nauczania. Krzywa miliona robotniczo-chłopskich dzieci, poszczególnych z nich w szkół w Polsce przedwzrostła, należy już do wspomnianych przeszłości.

W bieżącym roku szkolnym mamy już ponad 12.110 szkół 7-klasowych, a kształcą w nich obecnie 82 proc. ogólniejszy wiek uczniów szkół podstawowych, tj. dwa razy więcej, niż w roku 1938.

W porównaniu z rokiem 1938 liczba szkół podstawowych 7-klasowych na wsi wzrosła 4-krotnie i o tyle samo zmalała liczba szkół niższej zorganizowanych o jednym nauczycielu. Już w bieżącym roku zgodzić z założeniami planu państwowego, co druga wieś będzie posiadać szkołę podstawową a co 4-ta szkołę siedmioklasową, podczas gdy przed 1938 r. jedna szkoła siedmioklasowa wypadała na 17 gromad.

O stopniu upowszechnienia oświaty w Polsce Ludowej świadczy liczba 6 milionów obywateli, kształcących się w szkołach różnych typów i na kursach.

W Polsce Ludowej stworziliśmy i rozbudowaliśmy równie szeroki system opieki państwa nad uczącą się młodzieżą. Mamy już blisko 3 miliony świetlic szkolnych, między innymi i dwurocznych, które zapewniają opiekę wychowawczą i pomoc w paucie wielkiej, liczącej okwierz miliona, liczbie młodości. W roku bieżącym czynnych już jest ponad 70 Domów Harcerza, 12 Młodzieżowych Domów Kultury.

Mamy już około 55 tys. bibliotek publicznych, zawodowych i szkolnych, a w nich leżą kładziesiąt milionów egzemplarzy książek.

W ciągu ostatnich dwóch lat wydrukowano w Polsce blisko 40 mln. egzemplarzy podręczników i książek szkolnych, dzięki czemu dziś już każde dziecko w szkole może uczyć się z własnego podręcznika.

Codziennie w Polsce ukazują się około 15 milionów egzemplarzy dzienników i czasopism. Jest to przeszło 16 razy więcej, aniżeli wynosił nakład wszystkich pism w Polsce w 1938 r.

Mamy już ponad 700 kin w mieście i 1.100 stałych kin na wsi.

Dzisiaj radio na wsi nie jest już rzadkością, co szósta bowiem gromada jest radiolowizowana.

Te wielkie osiągnięcia w dziedzinie kultury i oświaty uprawione zostały w Konstytucji Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej.

„Te wspaniałe osiągnięcia w dziedzinie oświaty i kultury zadowolają nas, ale nie wystarczy, szczególnie troszczyć o opiekę Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej.

Zawdzięczamy jej bezpośredniej opiece i pomocy, jakiej sprawom kultury i oświaty udziela przewodniczący naszej Partii Prezydent Bolesław Bierut. Pierwszy Budowniczy Polski Ludowej, wielki państwo i międzynarodowy, wierzył w uczeń Lenina i Stalina.

W Polsce Ludowej stworziliśmy i rozbudowaliśmy równie szeroki system opieki państwa nad uczącą się młodzieżą. Mamy już blisko 3 miliony świetlic szkolnych, między innymi i dwurocznych, które zapewniają opiekę wychowawczą i pomoc w paucie wielkiej, liczącej okwierz miliona, liczbie młodości. W roku bieżącym czynnych już jest ponad 70 Domów Harcerza, 12 Młodzieżowych Domów Kultury.

Mamy już około 55 tys. bibliotek publicznych, zawodowych i szkolnych, a w nich leżą kładziesiąt milionów egzemplarzy książek.

W ciągu ostatnich dwóch lat wydrukowano w Polsce blisko 40 mln. egzemplarzy podręczników i książek szkolnych, dzięki czemu dziś już każde dziecko w szkole może uczyć się z własnego podręcznika.

Codziennie w Polsce ukazują się około 15 milionów egzemplarzy dzienników i czasopism. Jest to przeszło 16 razy więcej, aniżeli wynosił nakład wszystkich pism w Polsce w 1938 r.

niezłomności rozwoju kulturalnego ludzkości, robotników i chłopów.

Polska Ludowa w swoim rozwoju kulturalnym i oświatowym korzysta z olbrzymiego doświadczenia i dorobku Związku Radzieckiego, który przychodzi Polsce i w tej dziedzinie z wszechstronną pomocą.

„Nasze zadanie — mówił Towarzysz Bierut — pochodzi kulturalnym — polega na tym, aby jak najszersze klasy pracujące w Polsce były nie tylko współuczestnikami tego pochodu, ale, aby stały się one świadomymi współtwórcami nowego życia, którego hasłem jest dziś upowszechnienie kultury, dźwignie jej na wyższy poziom, udostępnienie jej wszystkim ludziom pracy”.

Dzisiejsza nasza skromna uroczystość otwarcia świetlicy gromadzkiej ma z tego punktu widzenia doniosłe znaczenie.

Jest to jedna z 18 tysięcy świetlic i Ludowych Domów Kultury, istniejących już w Polsce i których liczba szybko wzrasta.

W bież. roku na podstawie specjalnej uchwały rządu 1000 nauczycieli i pracowników oświatowych stanęło do pracy, obejmując kierownictwo nowych świetlic wiejskich.

A przecież jest to tylko jeden z odcinków naszego potężnego wzrostu i nieustannego wzrostu w dziedzinie kultury i oświaty.

W wyniku wielkiego wysiłku organizacyjnego i materialnego państwa i ofiarnej pracy tysięcy nauczycieli, robotników ZMP-owskiej i działaczy na polu kultury został zlikwidowany w Polsce analfabetyzm jako zjawisko masowe.

Zrealizowana została zapowiedź Manifestu Lipcowego o powszechności nauczania. Krzywa miliona robotniczo-chłopskich dzieci, poszczególnych z nich w szkół w Polsce przedwzrostła, należy już do wspomnianych przeszłości.

W bieżącym roku szkolnym mamy już ponad 12.110 szkół 7-klasowych, a kształcą w nich obecnie 82 proc. ogólniejszy wiek uczniów szkół podstawowych, tj. dwa razy więcej, niż w roku 1938.

W porównaniu z rokiem 1938 liczba szkół podstawowych 7-klasowych na wsi wzrosła 4-krotnie i o tyle samo zmalała liczba szkół niższej zorganizowanych o jednym nauczycielu. Już w bieżącym roku zgodzić z założeniami planu państwowego, co druga wieś będzie posiadać szkołę podstawową a co 4-ta szkołę siedmioklasową, podczas gdy przed 1938 r. jedna szkoła siedmioklasowa wypadała na 17 gromad.

O stopniu upowszechnienia oświaty w Polsce Ludowej świadczy liczba 6 milionów obywateli, kształcących się w szkołach różnych typów i na kursach.

W Polsce Ludowej stworziliśmy i rozbudowaliśmy równie szeroki system opieki państwa nad uczącą się młodzieżą. Mamy już blisko 3 miliony świetlic szkolnych, między innymi i dwurocznych, które zapewniają opiekę wychowawczą i pomoc w paucie wielkiej, liczącej okwierz miliona, liczbie młodości. W roku bieżącym czynnych już jest ponad 70 Domów Harcerza, 12 Młodzieżowych Domów Kultury.

Mamy już około 55 tys. bibliotek publicznych, zawodowych i szkolnych, a w nich leżą kładziesiąt milionów egzemplarzy książek.

W ciągu ostatnich dwóch lat wydrukowano w Polsce blisko 40 mln. egzemplarzy podręczników i książek szkolnych, dzięki czemu dziś już każde dziecko w szkole może uczyć się z własnego podręcznika.

Codziennie w Polsce ukazują się około 15 milionów egzemplarzy dzienników i czasopism. Jest to przeszło 16 razy więcej, aniżeli wynosił nakład wszystkich pism w Polsce w 1938 r.

Mamy już ponad 700 kin w mieście i 1.100 stałych kin na wsi.

Dzisiaj radio na wsi nie jest już rzadkością, co szósta bowiem gromada jest radiolowizowana.

Te wielkie osiągnięcia w dziedzinie kultury i oświaty uprawione zostały w Konstytucji Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej.

„Te wspaniałe osiągnięcia w dziedzinie oświaty i kultury zadowolają nas, ale nie wystarczy, szczególnie troszczyć o opiekę Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej.

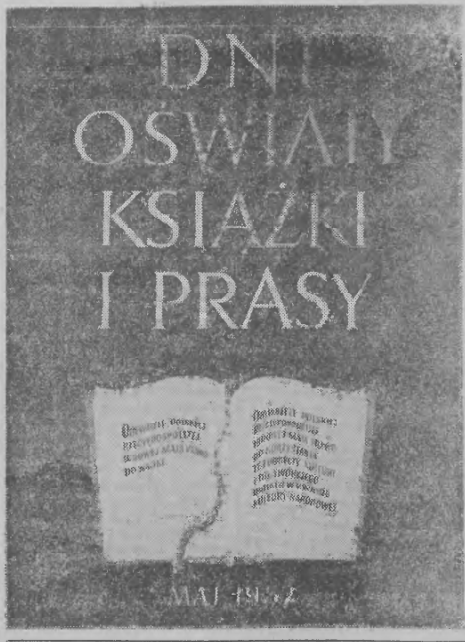
Zawdzięczamy jej bezpośredniej opiece i pomocy, jakiej sprawom kultury i oświaty udziela przewodniczący naszej Partii Prezydent Bolesław Bierut. Pierwszy Budowniczy Polski Ludowej, wielki państwo i międzynarodowy, wierzył w uczeń Lenina i Stalina.

W Polsce Ludowej stworziliśmy i rozbudowaliśmy równie szeroki system opieki państwa nad uczącą się młodzieżą. Mamy już blisko 3 miliony świetlic szkolnych, między innymi i dwurocznych, które zapewniają opiekę wychowawczą i pomoc w paucie wielkiej, liczącej okwierz miliona, liczbie młodości. W roku bieżącym czynnych już jest ponad 70 Domów Harcerza, 12 Młodzieżowych Domów Kultury.

Mamy już około 55 tys. bibliotek publicznych, zawodowych i szkolnych, a w nich leżą kładziesiąt milionów egzemplarzy książek.

W ciągu ostatnich dwóch lat wydrukowano w Polsce blisko 40 mln. egzemplarzy podręczników i książek szkolnych, dzięki czemu dziś już każde dziecko w szkole może uczyć się z własnego podręcznika.

Codziennie w Polsce ukazują się około 15 milionów egzemplarzy dzienników i czasopism. Jest to przeszło 16 razy więcej, aniżeli wynosił nakład wszystkich pism w Polsce w 1938 r.



Zgon Włodzimierza Poptomowa

SOFIA (PAP). Komitet Centralny Bułgarskiej Partii Komunistycznej i Rada Ministrów ogłosiły następujący komunikat:
Komitet Centralny Bułgarskiej Partii Komunistycznej i Rada Ministrów donoszą z głębokim żalem, że 1 maja br. o godz. 2 min. 45 zmarł po

dłuższej chorobie wybitny działacz Partii Komunistycznej, wiarę towarzysza w. K. Gerasimowa, wybitny robotnik bojownik o sprawę komunizmu, członek Biura Politycznego KC Bułgarskiej Partii Komunistycznej, zastępca przewodniczącego Rady Ministrów — Włodzimierz Poptomow.

Depesza kondolencyjna KC PZPR

Sekretarz Generalny Bułgarskiej Partii Komunistycznej
Wylko Czerwenkow
SOFIA

Wam wyraży głębokiego współczucia.
Polska klasa robotnicza zachowa w pamięci towarzysza Poptomowa, zasłużonego przywódcę bułgarskiej klasy robotniczej, szlachetnego bojownika o zwycięstwo socjalizmu.
Komitet Centralny Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej

Depesza kondolencyjna premiera J. Cyrankiewicza

Towarzysz Wylko Czerwenkow
Przes Radę Ministrów Bułgarskiej Republiki Ludowej

Przesz Premierze, wyraży szczerego współczucia z powodu zgonu wybitnego przywódcy bułgarskiego ruchu robotniczego i działacza państwowego, wiceprezesa R. w Ministrów Bułgarii Ludowej Włodzimierza Poptomowa.
Józef Cyrankiewicz

Manifestacje pierwszomajowe za granicą

INDIE. Dnia 1 Maja w całym Indach odbyły się wielkie demonstracje mas pracujących. W Bombaju w demonstracji wzięli udział robotnicy i urzędnicy oraz przedstawiciele średnich warstw ludności. Manifestacja odbyła się pod hasłem walki o jedność klasy robotniczej, o polepszenie warunków pracy i o wyzwanie spod jarzma eksploatacji.

Wszomajowa była w bieżącym roku największą z wszystkich demonstracji pierwszomajowych w tym miesiącu. Wzięło w niej udział 500 tysięcy osób.

„O zawarcie Paktu Pokoju między pięcioma wielkimi mocarstwami” — oto hasła, pod którymi demonstrowała ludność pracująca. Na wiecu wygłosił przemówienie sekretarz generalny Brytyjskiej Partii Komunistycznej — Harry Pollitt.

KANADA. Jak donoszą z Ottawy, w wielu miastach Kanady odbyły się wiece i demonstracje pierwszomajowe. Masę pracujące Toronty uczędyli dzień 1 Maja demonstracją, która odbyła się po pracy. Wzięło w niej udział przeszło 2 tysiące osób.

ANGLIA. Na wiecu pierwszomajowym, zorganizowanym przez londyński okręgowy Komitet Partii Komunistycznej obecni byli liczni przedstawiciele robotniczych i innych organizacji. Postępowali „1. Maja — dzień walki o jedność, pokój i socjalizm”.

GRECJA. Bułgarska Agencja Telegraficzna podaje wiadomość z Agencji „Wolna Grecja” stwierdzającą, że w odprawie na zakaz rządu greckiego świętowania w kraju 1 Maja — w dniu tym straj-

MEKSYK. Z Meksyku donoszą, że demonstracja pier-

„Prawda” założona przez Lenina i Stalina. — wzorem dla prasy Polski Ludowej

Jak przed 40 laty narodziła się „Prawda“

J. W. Stalin

Na dziesięciolecie „Prawdy“ (wspomnienia)

6 maja 1922 r. ukazał się w „Prawdzie“ artykuł towarzysza Stalina pt. Na dziesięciolecie „Prawdy“. Z artykułu tego, który jest umieszczony w piątym tomie Dział towarzysza Stalina, drukujemy poniższy fragment.

„Było to w połowie kwietnia 1912 roku, wieczorem, w mieszkaniu tow. Poletajewa; dwóch posłów do Dumy (Pokrowski i Poletajew), dwóch publicystów (Olmiański i Baturin) i ja, członek KC (jako nielegalny zaliczając się do „bielskiej“*) u „nietykalnego“ Poletajewa uzgodniliśmy platformę „Prawdy“ i odfizjyliśmy pierwszy numer gazety... Techniczne i materialne przesłanki gazety istniały już dzięki agitacji „Zwiedzy“, sympatii szerokiej mas robotniczych i masowym, dobrowolnym składkom na „Prawdę“ w fabrykach i zakładach przemysłowych. „Prawda“ była zaś owocem wysiłków klasy robotniczej Rosji, a przede wszystkim Piłtra. Bez tych wysiłków nie mogłaby istnieć“

gazetą nowego typu, miało stać się kolektywnym organizatorem agitatorom i propagandystą.

PAMIĘTNEJ NOCY

Przygotowanie pierwszego numeru nie było łatwym zadaniem. Dniem i nocą w ubogim umebowanym pokoju redakcji wrzala robotka. Szływano artykuły wstępny, przeglądano korespondencje robotnicze, które miały być jednym z podstawowych materiałów gazety, naradzano się z towarzyszami partyjnymi, zbierano składki na papier, farby, druk. To z tej, to znów z innej fabryki przyjeżdżali robotnicy, przynosząc ciężko zapracowane kopiejkę na swoje pismo, na które z takim entuzjazmem czekał.

Toteż pamiętnej nocy z 4 na 5-go maja 1912 roku zapelnili się nie tylko lokal redakcji. Robotnicy, korespondenci, przedstawiciele organizacji robotniczych, już z wieczora usadowili się na schodach i korytarzach, na podwórzu, w hałi maszyny. Czekali na gazetę. Każdy chciał z nią jak najprędzej, zaraz, jeszcze nie cąc biec do towarzyszy.

Tymczasem na dole w drukarni zecerzy z okrzykiem „hurra“ rozpoczęli składanie pierwszego numeru, przygotowanego pod kierownictwem i przy bezpośrednim udziale towarzysza Stalina. Gdy numer został zamiany i odlewany były gotowe, wszyscy zeszli do halli maszyny, aby uczestniczyć w uroczystej chwili wyjścia spod pras pierwszego egzemplarza. „Prawda“, jeszcze wilgotna od drukarskiej farby, szła do domów robotniczych, do fabryk, na ulicę. Radość i entuzjazm z jakim proletariaty przyjął narodziny swego pisma codziennie były dowodem jak bardzo było ono potrzebne i świadczą, że mimo przeszkód, i szczytnych, „Prawda“ będzie żyła, poprawiała masę do walki i do zwycięstwa.

MIMO SZYKAN, REPREZJI, PRZEŚLADOWAŃ

Zaczęła się codzienna walka o gazetę, o jej życie. W warunkach nieustających prześladowań, gdy trzeba było każdy tekst kilkakrotnie przedlegać, by jego prawdziwego sensu nie dopatryła się cenzura, gdy trzeba było to czytać, a to wydzierać wśród czytelników konfliktowne nakłady, rosły popularność i bojowe znaczenie pisma. Nie potrafiły go zgniebić wysokie kary pieniężne, wyznaczone przez carską i myśla o tym, aby „Prawdę“ zlikwidować. Robotnicy składali się i pacili najwyższe grzywny. Ośmiokrotnie cenzura carska zamylała pismo i ośmiokrotnie je wzywano. Raz jako „Prawdę Pracy“, innym razem jako „Drogi Prawdy“, kiedy indziej znów pod tytułem „O Prawdę“. Nakład pisma osiągał stałe, jak na te warunki, ogromną liczbę 40 tys. egzemplarzy dziennie, a każdy egzemplarz przechodził przez setki rąk.

Mimo represji, „Prawda“ była rewolucyjnym, masowym pismem — zamieściła ona tylko w ciągu jednego roku 11 tysięcy korespondencji z różnych zakładów pracy, z fabryk, z wsi.

O czym „Prawda“ pisała? O życiu robotników i chłopów, o nieudzielnym kapitalistycznym wyzisku, o tym, jak dyrektorzy i majstrowie zniechęcają się nad robotnikami, o samobójstwach wycieńczonych głodem bezrobotnych. „Prawda“ nie tylko w każdym niemal numerze donosiła o strajkach, wiecach i demonstracjach organizowała, wzięła klasę robotniczą jak je przeprowadzała, jak wysuwała śmiało żądania i zaczęła walkę o poprawę warunków bytowania z walką polityczną, z walką z cenzurą, czarnymi elementami. Z łanów „Prawdy“ przemawiała do mas partii, na święta każde wydarzenie się sianowiska konsekwentnie bolszewickiego, wychowywał proletariaty w duchu solidarności klasowej, mobilizując i organizując masy pracujące do walki.

DLA MAS I PRZEZ MASY PISANA

Od pierwszego swego numeru „Prawda“ oparła się na korespondentach robotniczych i chłopów — one były krwią żywo pulsującą w histach i artykułach, one sprawowały, że lokal redakcyjny „Prawdy“ był miejscem zebrania i szpramowania. Tu przynosił korespondencje, tu ogłaszała się praca organizacyjna, stąd płynęły instrukcje do wszystkich organizacji partyjnych.

Robotnicy odpowiedzieli masowo na apel „Prawdy“, która w swym pierwszym numerze wyzwała: „Pragnielibymy, aby robotnicy nie poprzestawali tylko na sympatii, ale by brali czynny udział w prowadzeniu naszej gazety. Nicich robotnicy nie mówią, że „nie przywykli“ do pisania; robotnicy i hieraci nie spadają gotowi z nieba i lewą wybrałszy się, potroli, w toku pracy publicystycznej. Należy tylko odważyć się

brać się do dzieła: ze dwa razy się potkniesz, a po tym nauczysz się już pisać.“

Partia bolszewicka i jej przywódcy troskliwie opiekali się „Prawdą“. Do „Prawdy“ pisał artykuły Towarzysz Stalin. „Prawda“ była kierowana przez Włodzimierza Iljicza Lenina, który nie tylko ślał do niej z emigracji listy i artykuły, ale utrzymywał stałą łączność z zespołem redakcyjnym. We wspomnieniach Nadzieży Krupskiej, opowiadających o pobycie Lenina w Krasnojarsku i Poriemnie, często znajdujemy wzmianki o tym, jak wielkie znaczenie przywiązywał Towarzysz Lenin do „Prawdy“. Niezwykle uważnie czytał korespondencje robotnicze i artykuły, notował uwagi o pismach, zwracał uwagę na redakcji uwagi na błędy, korygował je, uczył jak ich uniknąć, jak prowadzić „Prawdę“, aby najlepiej spełniała swe odpowiedzialne i zaszczytne zadania. Wśród wielu innych powodów, które skłoniły Lenina do zamieszkania w Krasnojarsku, ważną rolę odegrało to, że dzięki bliskości Rosji i dobremu kontaktom, mógł tymczasem tęże na pulsie narastającej rewolucyjnej fali, że mógł lepiej kierować „Prawdą“, poprzez którą partia bolszewicka prowadziła rosyjski proletariaty do walki i zwycięstwa.

Lokal redakcyjny „Prawdy“ był niechcący ważnym ośrodkiem rewolucyjnym. W małym redakcyjnym pokoju, zastawionym półkami książek, w świetle żarówki osłonionej pleksianem, żelaznym i żaluzjowym kłosem pochylały się nad rejonkami wybitni działacze partii bolszewickiej, stali członkowie kolegium redakcyjnego, Swierdłow, Molotow i Kalinin.

W późniejszych latach, w latach Rewolucji Październikowej, można było w lokalu „Prawdy“ spotkać wchodzących w skład władzowego proletariatu, Lenina i Stalina, którzy troszczyli się o każdy numer gazety, o każdy artykuł, wsłuchiwali na błędy, uczyli jak za pośrednictwem gazety skupiać wokół partii bolszewickiej masę pracującą.

W historii zwycięskich bojów rewolucyjnych rosyjskich, w historii partii bolszewickiej, w historii walki, jakie toczy o swe wyzolenie międzynarodowy proletariaty, powstała przed 40 latami „Prawda“ odegrała wielką rolę, gdyż — jak pisał Józef Stalin — „Prawda“ z 1912 roku — to założenie fundamentu pod zwycięstwo bolszewizmu w roku 1917“.

J. Kuczewska

„Prawda“ poczęła wychodzić w takim okresie rozwoju naszej partii, kiedy podziemie znajdowało się całkowicie w rękach bolszewików (mienszewicy uciekli stamtąd), a legalne formy organizacji — frakcja dum ska, prasa, kasy chorych, kasy ubezpieczeniowe, zrzeszenia związkowe — nie były jeszcze w pełni wydarte mienszewikom. Był to okres zdecydowanej walki bolszewików o wyrugowanie likwidatorów (mienszewików) z legalnych form organizacji klasy robotniczej. Hasło „usunięcia ze stanowisk“ mienszewików było wówczas najpopularniejszym hasłem ruchu robotniczego. Na stronach „Prawdy“ rodo się od doniesień o rugowaniu z organizacji ubezpieczeniowych, kas chorych i zrzeszeń związkowych likwidatorów, którzy się swego czasu tam zagnieźdźdli. Wszystkie „zesze mandatów poselskich kurri robotniczej zdobyto w walce z mienszewikami. Tak samo lub prawie tak samo bezładnie był stan prasy mienszewickiej. Była to zaiste bohaterka walka robotników o poglądy bolszewickich o partię, bo agenci caratu czuwał, prześladowali i tępili bolszewików, a bez legalnych osłon partia, ze-

chnięta do podziemia, nie mogła się dalej rozwijać. Co więcej — bez zdobycia legalnych organizacji partia nie mogłaby w ówczesnych warunkach politycznych wyciągnąć swych czulków ku szerokim masom i skupić ich wokół swego sztabu, partia odwręła się od mas i zamieniła w zamknięte kółko, gotujące się we własnym sosie.

Centralną pozycję w tej walce o partyjność, o stworzenie masowej partii robotniczej zajmowała „Prawda“. Była ona nie tylko gazetą podsumowującą sukcesy bolszewików w walce o zdobycie legalnych organizacji robotniczych — była zarazem ośrodkiem organizującym, zespalającym te organizacje wokół podziemnych ognisk partii i kierującym ruch robotniczy ku jednemu określonymu celowi. Towarzysz Lenin pisał jeszcze w „Co robić?“ (1902 r.), że dobrze pokierowana ogólnorosyjska bojowa gazeta powinna być nie tylko kolektywnym agitatorem, ale i kolektywnym organizatorem. Właśnie taką gazetą stała się „Prawda“ w okresie walki z likwidatorami o zachowanie podziemia i zdobycie legalnych organizacji robotniczych.

Z życia partii

Ożywić szkolenie partyjne w powiecie przeworskim

Szkolenie partyjne w powiecie przeworskim, jak i jak i II stopnia po przeobrażeniu początkowych trudności organizacyjnych wynalazły z braku wykładowców, zapowiadają się dobrze.

Ożywienie „szkoleniem“ nazwane można jedynie zespoły I stopnia, czego nie można powiedzieć o zespołach szkolenia partyjnego II stopnia.

Gdzie należy szukać przyczyn tego stanu rzeczy?

Ostatnie seminarium dla wykładowców odbyło się w Komitecie Powiatowym PZPR w połowie lutego br. Od tego czasu są wykładowcy są pozostawieni sami sobie. Nie przeprowadza się z nimi żadnych rozmów, ani nie dostarczają instrukcji i materiałów szkoleniowych.

Biuro ca przykładać dwa razy II stopnia nie wzięło kolegium wykładowców uważając się za najlepszych w powiecie) stwierdzić trzeba, że kursy te trudno nazwać szkoleniem ideologicznym. Za materiał szkoleniowy służą wycinki z gazet, wypowiedzi wyznawców, nie wybierane broszurki, wszystko to robione jest chaotycznie i bez wyraźnej metody i celu.

Nie też dziwnego, że szkolenie stało się nieciekawe i nie mobilizujące, a frekwencja gwałtownie spada. Gas najwyższy, by odpowiedzieć na pytanie, czy szkolenie partyjne wykształca w KP z Przeworska zobowiązane w wyborach, broszurki, wszystko to robione jest chaotycznie i bez wyraźnej metody i celu.

Nie też dziwnego, że szkolenie stało się nieciekawe i nie mobilizujące, a frekwencja gwałtownie spada. Gas najwyższy, by odpowiedzieć na pytanie, czy szkolenie partyjne wykształca w KP z Przeworska zobowiązane w wyborach, broszurki, wszystko to robione jest chaotycznie i bez wyraźnej metody i celu.

E. WALAWSKI

Słuszna krytyka dopomogła

Notatki krytyczne korespondentów mają na celu uszanowanie zła. Zgodnie z uchwałą KC PZPR i Rady Państwa w sprawie należącego rozpatrzenia skarg i zażaleń oraz krytycznych i instancji niesukowniwe ze strony krytycznych nie są przesyłane do redakcji, kierują ją o poczynionych krokach celem usunięcia usterki. W ostatnich dniach dobrym przykładem właściwego reagowania na krytykę prasową służby Powiatowy Związek Gminny Spółdzielni w Jarosławiu.

W związku z tym dla uszanowania państwowych tam etosowno zwolniono sklepową oraz zarządzone zmianę komitetu zakładowego. Tak wygląda poważne stanowisko do krytyki prasowej. Ale czasami bywa inaczej. Jak? Posłanymi się to przedstawić na przykładzie Krosna. Jeden z naszych krosnińskich korespondentów w połowie grudnia ub. roku zamieścił w gazecie notatkę pt. „To nie jest święta“. Korespondent krytykował w świetle Zw. Zaw. Pracow. Instytucji Społecznych przy ZUS w Krosnie, za używanie lokauz świętejkę do gry w karty, picie alkoholu i niezabezpieczenie biblioteki, z której zginęło kilka książek.

Prawdziwą reakcją na notatkę było obrażenie na korespondenta. Unikano z nim rozmów i nie odpowiadało na ukłony. Pomysł był taki, że korespondent nie pisał nieprawdę i spoikała go zasłużona kara. Bynajmniej. W końcu grudnia nadeszło do redakcji napisane na trzech stronach maszynopisu „sprowstowania“, z którego przytaczamy następujące wyjątki: „Świerdżono istnienie, że kłopotliwy świadek względnie nie którzy członkowie zapraszają od

czasu do czasu w chwilach wolnych od zajęć świeckich, kolegow innych związków zawołali wycy, którzy są przeważnie w większości korzystają z urządzeń świeckich, a m. in. grają w karty, przy zastosowaniu bezgotówkowego rozliczenia w. szczena mi. Jednak gra ta nigdy nie miała charakteru hazardowego i w żadnym wypadku nie mogła zażenić lokauz na karciarzynie“.

Tyle jest historii o „karty“. „Urządzone wieczorki“ przez Zarząd Prac. Inst. Spot. zasadniczo są bezalkoholowe z wyjątkiem wina i piwa. Zdarsza się jednak, że niektórzy członkowie korzystający ze świetlicy związkowej odstępują od tej zasady i albo przychodzą do świetlicy już „w stanie podchmielonym“ lub też przynoszą ze sobą alkohol i spożywają go w lokalach przyległych do świetlicy. Członkowie Zarządu Zawodowego Śluzby Zdrowia wyznaczyli sędziów do kontroli i na schody wiodące na I piętro, gdzie raczyli się przyniesionymi ze sobą wódką.“

„Jak widać więc, mimo niefrasobliwego tonu „wyjaśnienia“ korespondent nie „wyszał“ z palca“ sprawy picia alkoholu, ani historii z kartami. Wszelkie zarzuty skierowane pod adresem świetlicy okazały się prawdziwe i zupełnie słuszne. Ale niestety Związek Zawodowy

Pracowników Instytucji Społecznych w Krosnie, ani też Zarząd Okręgu ZZ PIS w Rzeszowie, który w styczniu br. również nadesłał podobne wyjaśnienie, nie chciały uznać, że notatka zamieszczona w gazecie była słuszna. Nie wycofano żadnego wstydliwego i nie poinformowano redakcji, jakie zostały wybrane zarządzenia zmierzające do wielminimowania z życia świeckich kart i alkoholi.

Oczywiście z takiego wyjaśnienia redakcja nie mogła być zadowolona. Przedstawiciel redakcji odstąpił przew. Zarządu ZZ PIS w Krosnie, z którym przeprowadził rozmowę na temat pracy świetlicy, roli korespondenta zakładowego i właściwego stosunku do krytyki prasowej.

W odpowiedzi na to w końcu marca otrzymałmy odpis protokołu z posiedzenia rady miejscowej, w którym czytamy: „Artykuł „To nie święte“ podlega szczegółowej analizie i w wyniku dyskusji postanowiono, co następuje: 1) Opracować i ponownie przypomnieć regulamin świetlicy ustalający życie wewnątrz świetlicy. 2) Zakazano gry w karty oraz używanie w świetlicy alkoholu pod jakiegokolwiek postacią, nie tylko przy okazji urzędowania różnych imprez przez Związek Zawodowy Od-

W odpowiedzi na notatkę w dniu 23 kwietnia br. otrzymałmy ry rzeczowe wyjaśnienie PZGS w Jarosławiu, który stwierdził, że zarzuty postawione przez korespondenta są słuszne i prawdziwe. Ponadto wyjaśniono, że miejscowy komitet terenowski podchodził do sprawy rozdziału

Korespondent

Warunki przyjęcia na Akademię Sztuk Plastycznych w Warszawie

Kandydaci ubiegający się o przyjęcie na I rok studiów — tegoroczni absolwenci szkół średnich składają podania w szkodnych komisjach rekrutacyjnych w terminie do dnia 15 maja br. Do podania kandydaci dołączają:

- 1) Wznowione napisany życiorys, 2) ankietę indywidualną, 3) 3 fotografie, 4) dokument stwierdzający stosunek do służby wojskowej, 5) świadectwo lekarskie wydane przez wydział zdrowia miejsc. Rady Narodowej, ewent. podanie o przyznaniu stypendium i miejsce w domu sika-demicznik. Absolwenci szkół średnich z lat ubiegłych składają podania oraz wyżej wymienione dokumenty bezpośrednio w uczelni w terminie od 15 maja do 15 czerwca, dołączając do podania opinie z miejsca pracy i miejsc. ZMP. Wszyscy kandydaci składają w uczelni własne prace, z zakresu rysunku ewent. rzeźby oraz świadectwa ukończenia szkoły średniej i ewentualny dyplom przedwojownika nauki i pracy społecznej do dnia 15 czerwca. (Zasadniczym warunkiem przyjęcia są udolenia artystyczne). Podają swoje przy-

jęcia kandydaci jest zakwalifikowane przez komisję przyjęć oraz pomyślnie zdany egzamin.

Egzamin wstępny odbędzie się między 1—15 lipca. Egzamin obrotowy: egzamin praktyczny (rysunek — studium i kompozycja, dla kandydatów na rzeźbę — egzamin z rzeźby).

Egzamin pisemny na temat *związany z kierunkiem studiów* oraz egzamin z zagadnień o Polsce i świecie współczesnym.

W okresie od 5 maja do 15 czerwca zorganizowana będzie w Akademii komisja konsultacyjna, która będzie udzielać szczegółowych informacji o charakterze studiów oraz udzielać opinii na podstawie przesłanej prac kandydatów o uzdolnieniach artystycznych i następujące: Malarsztwo, Grafika, Rzeźba, Architektura Wnętrz, Scenografia, Konserwacja i Tkanina.

Studia w Akademii trwają 5 lat. I-czy cztery są ogólnymi. Wydziały w ASP są następujące: Malarsztwo, Grafika, Rzeźba, Architektura Wnętrz, Scenografia, Konserwacja i Tkanina.

W związku z artykułem pt. „Świećlica czy bar?” jak ukazał się w dniu 17 km. w „Nowinach Rzeszowskich” zarząd gminy ZCh w Trzebuniu komunisty, że Świećlica to rzeczywistość znajduje się w złym stanie. Ostatnio jednak zarząd gminy ZCh przejął opiekę nad tą Świećlicą i doprowadził ją do właściwego stanu.

Wycieczka krajoznawcza

W dniu 27 ub. m. Oddział Polskiego Towarzystwa Turystyczno - Krajoznawczego w Rzeszowie zorganizował jednodniową pieszą wycieczkę krajoznawczą szlakiem Gorlice - Bratnia Góra - Szymbank - Gorlice, połączoną ze zdobyciwaniem Górskiej Odznaki Turystycznej.

W tej ciekawej wycieczce wzięli udział pracownicy Rejonowego Urzędu Telegraficzno - Telefonicznego, Szpitala

Wojewódzkiego oraz uczniowie Państwowego Liceum Ogólnokształcącego w Gorlicach.

Zorganizowanie tej wycieczki jest dowodem wzrostu popularności i zainteresowania pracą Towarzystwa Turystyczno - Krajoznawczego wśród szerokiego rzesz. społeczeństwa.

Następną wycieczkę PITK organizuje w dniu 11. 6. bm. szlakiem Krosno, Odrzykoń, Przysiek.

Kurs kierowców samochodowych

Państwowy Ośrodek Szkolenia Motorowego w Rzeszowie ogłasza wpis na bezpłatny kurs kierowców samochodowych, który rozpocznie się w dniu 15 bm.

Kurs ten zorganizowany będzie w ramach przysposobienia zawodowego dla młodzieży. Absolwenci uzyskają po 3-miesięcznym przeszkoleniu i złożeniu egzaminów końcowych: pozyczenie na prowadzenie pojazdów mechanicznych i zostaną skierowani na

3-miesięczną płatną praktykę w charakterze kierowcy samochodowego.

Warunkami przyjęcia na kurs są: wiek do 45 lat, wzrost od 17—20 lat, dla kobiet od 18—30, odpowiedni stan zdrowia kandydanta oraz wykształcenie minimum 5 klasy szkoły podstawowej.

Zapisy na kurs przyjmowane są w dniach 15—17 bm. w Państwowym Ośrodku Szkolenia Motorowego w Rzeszowie, Staromieskie 76.

Ważnym z artykułu pt. „Kuno trzy”, jak ukazał się w dniu 8 km. w „Nowinach Rzeszowskich”, PZGS Rzeszów wyraża, że zarząd gminy sędziowski „SP” w Świećlicy sędziowski dyscyplinarnie z dniem 15 bm. ob. Jużina Ziela, z zajmowania sędziowska.

W odpowiedzi na notatkę z dnia 7 km. w sprawie usunięcia zagrożonego muru przy ul. 3 Maja w Rzeszowie, Wydział Budownictwa przy Prezydium MRN w Rzeszowie wyjaśnia, że wydział MRN w sprawie usunięcia muru.

Z książką do czytelnika

Wojewódzka Ekspozytura „Do mu Książki” w Rzeszowie, urządza w Dniach Oświaty, Książki i Prasy, wiele imprez.

Zorganizowanych będzie 27 kiermaszy książkowych, 365 stałych stoisk w miastach oraz 455

na wsi. Oprócz stoisk stałych — czynnych będzie 316 stoisk ruchomych.

Również zakłady pracy objęto kolportażem, a w wielu miastach i gminach zorganizowane będą wystawy biblioteczne.

sażona jest obecnie w bogaty sprzęt rozrywkowy, jak radio, adapter, stół ping-pongowy, które zakupiono za własne fundusze.

Ogniedaj zespół artystyczny Państwowego Szkoły Muzycznej wystąpił w tej Świećlicy z programem rozrywkowym.

Na ciekawym wywie — przybyło wielu robotników ZBM.

Co słycać?

Podjęmając zobowiązanie — Świećliczkę Franciszek Dziełek postanowił zająć w pro wadzonej przez siebie Świećlicy hotelu robotniczego — kurs Wszelchnicy Radiowej dla pracowników ZBM.

Wycieczki kursu odbywać się będą w lokalu Świećliczkowym. Warto zaznaczyć, że Świećlicy cowy ob. Franciszek Dziełek w pełni zastępuje na wyrazu uznania. Dzięki jego intensywnym pracy — Świećliczka wy-

żona jest obecnie w bogaty sprzęt rozrywkowy, jak radio, adapter, stół ping-pongowy, które zakupiono za własne fundusze.

Ogniedaj zespół artystyczny Państwowego Szkoły Muzycznej wystąpił w tej Świećlicy z programem rozrywkowym.

Na ciekawym wywie — przybyło wielu robotników ZBM.

K. Szepak
korespondent

Ze Strzyżowa

Radosne były chwile wyjazdu młodzieży do brzojad „SP” w Świećlicy. Komiteta Gminnego PZPR obrala się grupa wyjeżdżających. Przemowa do junaków przewodniczący Prezydium GRN, Stanisław Janusz. Wskazuje na możliwość udoletnia awersa, mówi o tym, że służba w Brygadach „SP” to zaszczytny obowiązek każdego młodego patrioty.

Dalsze chwile w oczekiwaniu na przyjazd pociągu wypełniły wesołe, miłośnicze piosenki. A potem z uśmiechem na ustach zegnano swoje miasteczko... Adam Woda

Dlaczego?

„uczniowie, zamieszkali w internacie Liceum Pedagogicznego w Rzeszowie, już od 2 tygodni nie otrzymują z placówki PSS nr. 40 świętego pieczywa. Pieczywo, jakie dostarcza ta placówka do internatu jest czerstwe.

Kierownictwo internatu już kilkakrotnie interweniowało w tej sprawie u kierownictwa placówki nr. 40 — jednak jak dotąd — bez skutku. (2060). K. M.

Plantatory buraków cukrowych

...plantatory buraków cukrowych na Przedmieściu Gudeckim, nie otrzymali do tej pory wyłoków buraczanych pomimo, że z nadwyżką odstawił buraki do punktu zbiorczego.

Prosimy Cukrownię w Przeworsku o zbadanie powiększonego stanu rzczy i nadesłanie nam wyjaśnienia. (1036). Józef Keiuk korespondent

OGŁOSZENIA DROBNE

- ZGUBIONO świadectwo dojrzałości Państw. Liceum Pedagogicznego Rzeszów na nazwisko Książek Marian. G-624
- ZGUBIONO legitymację Nr 78783 wydaną przez Związek Zawodowy Pracowników Instytucji Społecznych w Rzeszowie na nazwisko Kubiścis Anna. G-620
- PODZIĘKOWANIE. Składam tą drogą najserdeczniejsze podziękowanie Dr Kaliszowi za nader udaną operację mojego 2-letniego dziecka. Sempłowa Franciszka. G-627
- ZGUBIONO kartę meldunkową wydaną przez GRN Świećlica na nazwisko Płeta Edward. G-620
- ZGUBIONO legitymację Nr 594153 wydaną przez RPZP Rzeszów na nazwisko Behenek Augustyn. G-621
- ZGUBIONO kartę meldunkową wydaną przez Ivez. MRN Rzeszów na nazwisko Gromada Kazimierz. G-626
- ZGUBIONO kartę meldunkową wydaną przez Ivez. MRN Rzeszów na nazwisko Koszala Stefania. G-625

Ważne dla wszystkich mieszkańców

W dniu 2 maja weszła w życie akcja wydawania dowodów osobistych. Każdy obywatel, który ukończył 18 rok życia z wyjątkiem wojskowych w czynnej służbie, oraz ten, który ukończył 16 rok życia i samodzielnie zarobkuje, bądź nie mieszka wspólnie z rodzicami lub osobą, pod której opieką się znajduje, obowiązany jest w celu uzyskania we właściwym terminie dowodu osobistego lub tymczasowego za świadczenia łączności złożyć w okresie od 2 do 12. V. br. następujące dokumenty:

- 1) Wypełnioną ankietę na formularz, który można otrzymać u prowadzącego meldunki.
- 2) Metrykę urodzenia lub w wypadkach wyjątkowych inny dokument zastępczy. Osoby pozostające w związku małżeńskim winny złożyć — metrykę ślubu, w dowody i w dowody — akt zgonu jednego małżonka, małżonek rozwiedziony — odpis wyroku orzekającego rozwód, rodzice względnie opiekunowie — metrykę urodzenia dzieci do lat 16, jak również metrykę urodzenia dzieci od lat 16 do 18, o ile nie ubiegają się one o uzyskanie tymczasowego zaświadczenia tożsamości.
- 3) Zaświadczenie miejsca pracy lub nauki, bądź inny dokument stwierdzający rodzaj zajęcia.
- 4) 3 fotografie z potwierdzeniem na odwrocie tożsamości osoby przez prowadzącego meldunki.
- 5) Wszystkie posiadane dowody osobiste wydane przed 1. IX. 1939, jak również „kenkarty”

wydane przez władze okupacyjne, poświadczające tożsamość w dane po 22 lipca 1944 roku, przedawnione paszporty zagraniczne itp.

6) Ponadto należy okazać kartę meldunkową, zaś osoby podlegające powszechnemu obowiązkowi wojskowemu — dokument wojskowy.

Osoby, które po 1. X. 1950 złożyły w władz meldunkowych metrykę urodzenia lub ślubu, nie są obowiązane do ponownego ich składania, lecz winny w ankiecie wskazać instytucję czy urzęd, który te dokumenty wydał. Osoby, które przebywają po 3 miesiące zamieszkania i tam są zameldowane, a z ważnych przyczyn nie mogą złożyć dokumentów w miejscu swego zamieszkania — składają je w miejscu swego pobytu.

O dniu i miejscu składania dokumentów powiadomią słowadzcy meldunki.

Sklep komisyjny MHD

MHD uruchomił onegdaj przy ul. Grunwaldzkiej 20 sklep komisyjny II kat.

Nowo wytworzone placówki prowadzić będzie sprzączka komisyjna wszelkich artykułów, jak: zegarki, teczki, części gar-drobek itp. (BK)

Półekicznice wyroby piekarskie w placówkach RzSS

Piekarnie i sklepy spożywcze RzSS wprowadziły ostatnio do sprzedaży nowy asortyment towarowy, a mianowicie półekicznice wyroby piekarskie, jak: rogaliki, bułeczki, struclie itp.

Codziennie do sklepów RzSS dostarczanych jest około 300 kg tego rodzaju pieczywa. (b)

Ratalna sorządż konfekcji przedłużona

Ciesząca się wielkim powodzeniem rzeszowian — ustatniona sprzedaż konfekcji została przedłużona do końca bieżącego miesiąca.

Fakty ten został powitany z zadowoleniem przez ogół mieszkańców naszego miasta. (os)

Z życia Niedźwiady

Ludowy Zespół Sportowy w Niedźwiadzie (pow. Debica) — liczący 24 członków, (12 posiadających odznaki SPO) rozkują się do brzo. W ubiegłym roku drużyna siatkówki rozegrała wiele spotkań towarzyskich z LZS-em Wielopole Skrzyńskie i LZS — Brzozów.

Do najlepszych siatkarzy na leżą: Tadeusz Babicz i Leon Brandys. Pracę LZS-u utrudnia jednak brak odpowiedniego instruktora i sprzętu sportowego.

Dużym powodzeniem wśród mieszkańców Niedźwiady cieszą się również występy młodzieżowych zespołów artystycznych i gromadkiego chóru kółka ZMP.

Powiatowy Komitet Kultury Fizycznej w Debicy i ZP ZMP powinny w większym stopniu zainteresować się młodzieżą z Niedźwiady.

Mieszkańcy gromady proszą także Okręgowy Zarząd Kultury w Rzeszowie o przysłanie skłótki objazdowego gdyż od dużego czasu nie ogładano tutaj filmów. (2515) Cz. Cabaj korespondent

Załatwiłśmy

Odnosnie notatki z dnia 15 km. w sprawie upozorowania ulicy Bocznej Dekorta, referat drogowy Wydziału Gospodarki Komunalnej przy Prezydium MRN wyraża, że ewentualnie tej ulicy zostanie poprawiona do dnia 20 maja br.

W związku z artykułem pt. „Świećlica czy bar?” jak ukazał się w dniu 17 km. w „Nowinach Rzeszowskich” zarząd gminy ZCh w Trzebuniu komunisty, że Świećlica to rzeczywistość znajduje się w złym stanie.

Ostatnio jednak zarząd gminy ZCh przejął opiekę nad tą Świećlicą i doprowadził ją do właściwego stanu.

Wiadomości Sportowe

WYSCIG POKOJU

W niedzielę w godzinach przedpołudniowych wystartowała kolonada z V etapu (ostatnie go na terenie Połski) Wyścigu Pokoju. Meta znajdowała się w Goerliczu (NRD).

Trasa V etapu, o długości 181 km była o wiele trudniejsza — bardziej górsta. Po upalnym dniu wymagała dużego wysiłku ze strony zawodników.

Kolarze jechali zwartą grupą

mięcej więcej do 60 kilometrów. Za punktem zwyciężymy w Grywie Słaskim na czele wyścigu znajduje się grupa zawodników złożona z 22 kolarzy wśród nich widzimy Kłabińskiego, Wrzesińskiego i Hadasika. Jechali też 4 Anglików, 3 Czecho-słowaków, 3 Bułgarów, 2 kolarzy Polonii Franc., 2 Francuzów. Zwycięzca tego etapu Dimow je-

dziś w tyle, aż w 3 gupie.

Na si kolarze — w tym etapie mieli defekty gum. Dwa razy przebił gumę Królak, następnie Wójcik, Kłabiński, Hadasik. Człowiek co raz bardziej odrywa się od pozostałych zawodników, którzy rozciągnęli się na przestrzeni 5 km.

Jedynie Bułgar Dimow docho-dzi do czołówek i razem ze Sta-blewskim na 30 km od mety O-dry — odrywają się od pozosta-lych.

Zbliżamy się do granicy.

Za chwilę wpada ta dwójka na most. Jest Stablewski pierwszy luz na kole siedzi mu Dimow. Zdałowało się, że Stablewski wygra etap. Stało się inaczej. Przed metą jakieś 350 m Dimow wyprzedza Stablewskiego i wpada jako pierwszy. Na rym ku w Goerliczu zebrał się tłum mieszkańców. Cały rynek udekorowany był hasłami, flagami państw biorących udział w wyścigu.

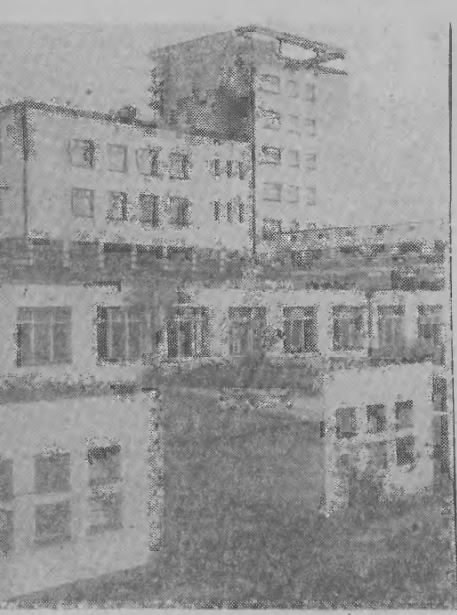
Wśród nieopisanego wprost entuzjazmu wpadają na metę dalsi zawodnicy.

Trzymając się za ręce, przyjeżdżają: Vesely i Svoboda. Pierwszym z Polaków był Kłabiński.

- Wyniki V etapu:
- 1) Dimow Bułgaria 4:45,13
 - 2) Stablewski 4:45,15
 - 3) Vesely 4:46,34
 - 4) Svoboda 4:47,29
 - De Groot Holandia 4:47,33
 - 7) Jonet 4:48,15
 - 8) Greenfield 4:48,24
 - Schut NRD 4:48,34
 - Steel 4:50,55
 - Polacy: 17) Kłabiński 4:51,32
 - 23) Wójcik 4:53,07
 - 29) Wrzesiński 4:54,38
 - 36) Hadasik 4:57,04
 - 42) Jarząbek 5:02,52
 - 43) Królak 5:03,03

Drużynowo etap wygrała Anglia

W klasyfikacji indywidualnej prowadzi Stablewski Polonia Franc. Zb. Rybak



NI do pompienia jest wprost, żeby czołwki pracy w warunkach ludowego ustroju nie korzystał z wszelkiej pomocy państwa. Domy kultury, kluby sportowe, żłobki, szpitale i sanatoria są przecież udziałem każdego z nas. Zdjęcie przedstawia jedno właśnie z takich doskonale wyposażonych sanatoriów.

Piąty — kolejny etap Wyścigu Pokoju wygrał Dimov (Bułgaria), Trasa 17-tego etapu długości 181 km była trudna, bardzo górzysta i no upalnym dniu wymagała dużego wysiłku ze strony zawodników. Pierwszym z Polaków był Klabiński — 17. Koszulik liderem utrzymuje nadal Stabilewski (Polska Francuska). Zbigniew Rybak

Nowiny Sportowe

TYGODNIOWY DODATEK SPORTOWY „NOWIN RZESZOWSKICH”

Zwycięstwo drużyny polskiej w IV etapie wyścigu Warszawa - Berlin - Praga Bobczew (Bułgaria) pierwszy na mecie we Wrocławiu (Od naszego specjalnego myślnika)

WROCLAW. 4 etap zorganizowanego przez „Trybunę Ludu”, „Neues Deutschland” i „Rude Pravo” kolarskiego Wyścigu Pokoju, na trasie 170 km, zakończył się nieoczekiwanym zwycięstwem Bułgara Bobczewa, który na poprzednich etapach jechał słabo i w ogólnej klasyfikacji zajmował dalekie miejsce. Bardzo dobrze pojechała na tym etapie drużyna polska, która mimo defektu Królaka na 40 km przed metą, zajęła pierwsze miejsce. Dobrze jechali na tym etapie również drużyny Anglii, NRD, Dania i Holandia.

czółwka miały metę lotnego finiszu w kolejności: Falkboll przed Bobczewem i Królakiem. Jadący w głównej grupie najlepszy kolarz duński Peder-



Zwycięzca I etapu — Belg Gustaaf Verschuren. CAF — fot. Zyg. Wdowiński

Wrocław. 4 etap zorganizowanego przez „Trybunę Ludu”, „Neues Deutschland” i „Rude Pravo” kolarskiego Wyścigu Pokoju, na trasie 170 km, zakończył się nieoczekiwanym zwycięstwem Bułgara Bobczewa, który na poprzednich etapach jechał słabo i w ogólnej klasyfikacji zajmował dalekie miejsce. Bardzo dobrze pojechała na tym etapie drużyna polska, która mimo defektu Królaka na 40 km przed metą, zajęła pierwsze miejsce. Dobrze jechali na tym etapie również drużyny Anglii, NRD, Dania i Holandia.

larzy, wśród których znaleźli się lider wyścigu Stabilewski, Vesely, Verschuren, Anglii Steel i Seel. Bobczew, Schur i Falkboll wpadają na ulicę Wrocławia. Coraz bardziej zbliżają się do siebie kolarze, którzy uciekli głównej grupie i dołączyli po drodze do Królaka i Deutscha.

Nie kończącym się szalonym gromadzeniem wzdłuż ulic Wrocławia tłumów wpadają zawodnicy na stadion. Ponad 60 tys. ludzi zrywa się z miejsc owacyjnie witają Bobczewa, Falkbolla i Schura. Na krzywym Falkboll usiłując minąć Bobczewa przewraca się. Korzysta z tego Schur, dochodzi Bułgara, jednak Bobczew utrzymuje przewagę pół koła nad zawodnikiem NRD. Czas Bobczewa 4:47:43, Schur miał ten sam czas, 39 Falkboll.

Około 600 metrów za trójką zwycięzców wpada na stację de Groot (Holandia), a za nim Stabilewski i Verschuren. W pół minuty za nimi Vesely i jako 8-my o gumę za Veselym Klabiński i Królak 10-ty wpaść na metę Steel, 11-ty Austriak Deutch i 12-ty Anglik Seel.

Ok. 4 minuty później kończy wyścig grupa złożona z około 40 zawodników.

W tej grupie znajdują się Hadasik, Wrzesiński i Wójcik. Jarzabek zajął dalsze miejsce.

Wyniki techniczne 4 etapu Katowice — Wrocław (191 km) 1) Bobczew (Bułgaria) 4:36:43, 2) Schur (NRD) 4:37:43, 3) Falkboll (Dania) 4:38:00, 4) de Groot (Holandia) 4:40:36, 5) Stabilewski (Polska Francuska) 4:40:46, Verschuren (Belgia) 4:40:46, 7) Vesely (CSR) 4:41:01, 8) Klabiński (Polska) 4:41:01, 9) Królak (Polska) 4:41:01, 10) Steel (Anglia) 4:41:08. W grupie, która zajęła 11 miejsce od 24 do 40 znajduje się dwóch Polaków: Ha-

dasik i Wrzesiński, w czasie 4:46:40. Pozostali Polacy zajęli następujące miejsca: 41) Wójcik — 4:46:43, 50) Jarzabek 4:47:57.

Klasyfikacja drużynowa 4 etapu: 1) POLSKA 14:08:42, 2) Anglia 14:10:33, 3) NRD 14:10:54, 4) Dania 14:11:20, 5) Holandia 14:12:42. Dalsze miejsca zajęły: Bułgaria, Polonia francuska, CSR, Belgia i Austria.

Klasyfikacja indywidualna po 4 etapach: 1) Stabilewski (Polska francuska) 16:24:18, 2) Verschuren (Belgia) 16:24:49, 3) de Groot, Holandia 16:26:13, 4) Falkboll (Dania) 16:30:55, 5) Vesely (CSR) 16:31:01. Polacy zajmują następujące miejsca: 26) Hadasik 16:40:39, 27) Klabiński 16:42:15, 28) Królak 16:43:02, 31) Wójcik 16:44:41, 49) Wrzesiński 16:57:47, 54) Jarzabek 17:01:05.

Klasyfikacja drużynowa po 4 etapach: 1) NRD 49:32:04, 2) Holandia 49:35:24, 3) Dania 49:36:10, 4) Anglia 49:42:04, 5) CSR 49:43:34, 6) — 7) POLSKA 1 Belgia 49:53:11, 8) Polonia francuska 50:01:26, 9) Bułgaria 50:01:28, 10) Rumunia 50:14:37.

Na 4 etapie wycofał się z wyścigu następujący zawodnik: Raymond (Belgia), Krestew (Bułgaria), Pedersen (Dania), Punkkinen (Finlandia), Domian (Węgry), Puklicky (CSR) oraz Triesteccy Bordon i Scotti.

Sportowcy defilują w dniu 1 Maja



W olbrzymiej manifestacji pierwszomajowej wzięli udział także sportowcy wszystkich zrzeszeń oraz członkowie ludowych zespołów sportowych.

Na zdjęciu czołwarka sportowców Ognia. Sztandar niesie popularny piłkarz Ta deusz Besz, obok niego Sumiak i Cieplak.



Defilują sportowcy...



...i siatkarze, którzy niosą sprzęt sportowy.

Foto - Marek

Przygotowania do meczu Rzeszów — Kielce

W dniu 11 maja odbędzie się w Rzeszowie spotkanie piłkarskie pomiędzy reprezentacjami Kielce i Rzeszowa. W związku z tym sekcja piłki nożnej WKFF Rzeszów, urzędza w dniu 7 bm. (5-ode) o godz. 17 na stadionie Gwardii w Rzeszowie, sparringowe zawody piłkarskie pomiędzy reprezentacją województwa rzeszowskiego i reprezentacją Rzeszowa.

Do reprezentacji województwa rzeszowskiego powołani zostali: Kostur (Spójnia Przeworsk), Cecajlo (Kolejarz Jarosław), Baczyski (Stal Stalowa Wola), Kuczmiera (Stal Mielec), Szkliener (Stal Stalowa Wola), Ochalski (Kolejarz Przemyski) i Sopor-

ka (Stal Stalowa Wola), Aniol Noworyta, Gargas (wszyscy Stal Mielec) i Czarnecki (Stal Stalowa Wola).

Do reprezentacji Rzeszowa powołano: Lubieńskiego (Stal), Łączka (Ogniwo), Kawalca (Ogniwo), Kasjana (Spójnia), Kacego (GWKS), Besza (Ogniwo), Szezygła (Stal), Szeligę (Ogniwo), Kure (Stal), Kędrę (Stal), Jurkiewicza (Gwardia), Piwecyka (GWKS), Białego (Spójnia), Surmiaka (Ogniwo) i Gąsiora (Stal).

Reprezentacja województwa rzeszowskiego zostanie ustalona bezpośrednio po meczu sparringowym.

ZS Górnik — Rotation Drezno 4:1 (1:0)

WROCLAW. Wobec 60 tys. w oczekiwaniach na Stadionie Błyskim we Wrocławiu, zalania IV etapu wyścigu kolarskiego Warszawa - Berlin — piłkarzozegrany został mecz zyna a między czołwka drużyna a repoz — Rotation (Drezno) łowego (acja Zwycięstwa Spor nik 4:1 (1:0).

Mecz był ciekawy i obfitywał w szereg emocjonujących momentów. Goście ustępowali górnikom szybkością. Bardzo dobrze zaczęło gość przewidy, grały formacje defensywne Rotation. Bramki dla Górnika zdobyli: Wiśniowski 2, Bańkiewicz — 1 i Jeszelski z karnego. Dla drużyny NRD jedyną bramkę zdobył Krauze, Sędziował Bukowski.

Koszykarze grają w Warszawie

WARSZAWA. Drugi dzień III kontrolnego turnieju ośrodków szkoleniowych koszykarzy rozgrywa 3 bm. W Hali Mirowskiej w Warszawie, przyniósł więcej emocji niż dzień poprzedni. Gra była szybka i obfitywała w ciekawe momenty.

W pierwszym meczu Kraków pokonał Poznań 55:39 (22:18). Kraków posiadał lepszych strzelców i lepiej potrafił wykorzystywać sytuację pod koszem przeciwnika.

W drużynie krakowskiej najlepiej wypadli: Dąbrowski 19 pkt. Wójcik, Pacuta i Wężyk. Poznań miał najlepszych zawodników w Węglowskim i Kubickim. Gozorz zagrał Wybralski. Spotkanie Gdańsk — Warszawa, zakończyło się zwycięstwem zwycięstwem Gdańska 63:47 (31:25).

Jak i w dniu poprzednim słabą stroną drużyny warszawskiej była obrona. Gdanczanie zagraли w meczu z Łodzią, przeprowadzając częste ataki i dobrze rozgrywając piłkę pod koszem. W Gdańsku zagrałi: Dobrze Sterenga i Appenheimer. W drużynie warszawskiej na wyróżnienie zasługują: Złotkiewicz, Szar i Gawro.

Masowy start młodzieży w Biegach Narodowych

W trzech punktach Rzeszowa, a to: na stadionie Gwardii, na boisku Szkoły Ogólnokształcącej TPD przy ul. Daszyńskiego, oraz w parku na Staroniesiusiu — rozgrywano w dniu wczorajszym konkurencje I etapu Biegów Narodowych. Na starcie Biegów stali się sporowcy kół sportowych i miejscowych szkół.

Na stadionie Gwardii startowali sportowcy szkolni. Najlepiej pój pod względem liczebności startujących dopisyali: Meska Szkoła Ogólnokształcąca i Technikum Mechaniczne. Najlepsze wyniki osiągnęli tutaj:

Grupa 15 — 16 lat. 1) Walus (Technikum Mechaniczne) 3:12,2, 2) Szv rba (Technikum Mechaniczne) 5:14,8, 3) Duli-ban (Licium Pedagogiczne) 3:19,2. 17 — 18 lat. 1) Lazarz (Technikum Mechaniczne WSK) 3:10,5, 2) Wiśniowski (Technikum Mechaniczne WSK) 3:11,7, 3) Lach (Lic. Ped.) 3:12,2. 19 — 29 lat. 1) Trzeźnowski (Tech. Mech.) 2:59, 2) Kozdrański (Tech. Mech) 3:09,8, 3) Szardorski (Tech. Handl.) 3:10.

Z ogółu startujących (864 za wodników) 459 zdobyło normy na SPO.

Boisko Szkoły Ogólnokształcącej TPD przy ul. Daszyńskiego go nigdy dotąd nie gościło chyba tyłu widzów i tyłu startujących. W zawodach brało udział udział 1280 uczennic, co jak na warunki rzeszowskie jest cyfrą niewiarygodnie imponującą. Ze startujących na wyróżnienie zasługują: Wielgos z Żenik 11-letni (w swej grupie 17 — 18 lat uzyskała ona najlepszy czas — 1:37,6) oraz Ja-

worska z Liceum Pedagogicznego z tej samej grupy — 1:43,4, które mają zadania na dobre za wodnicznici. Doskonale przygotowanie kondycyjne wykazały również uczennice Liceum Pedagogicznego i Liceum WSK. Wszystkie uzyskały normy na SPO.

Przebieg imprezy oraz organizacja były nadzwyczaj sprawnie. Wyniki przedstawiają się następująco:

15 — 16 lat. 1) Prędka 1:44, 2) Rodzion (obie Liceum Ped.) 1:45, 3) Gólikowska (11-latka Żenska) 1:45,6.

17 — 18 lat. 1) Wielgos (11-latka) 1:37,6, 2) Jaworska (Lic. Ped.) 1:43,4, 3) Chmaj (Lic. Ped.) 1:45.

19 — 25 lat. 1) Haber (Tech. Handl.) 1:46,8, 2) Kłos (Zasad. Szk. Zaw.) 1:46,8, 3) Kozimor (Lic. Ped.) 1:48.

Na stadionie Spójni w parku na Staroniesiusiu stanęło na starcie 48 zawodników. Należy namienić, że na starcie nie stanęli zawodnicy Stali, a kierownictwo nie raczyło nawet do starczy listy zawodników. Sekcja lekkoatletyczna tego zrzeszenia licząca około 1.000 członków nie wywiązała się zupełnie z tej masowej imprezy. Również sprawę Biegów Narodowych zlekceważył sobie odpowiedzialny za to — ob. Szot, członek tego zrzeszenia.

Ogółem startowało w Rzeszowie 2.193 zawodników i zawodniczek, w tym 1.280 kobiet. Normy na SPO uzyskało 787 osób.

W Biegach Narodowych (starowało w Lanucie około 800 za wodników i zawodniczek. Na dystansie 500 metrów (kobiety) zwyciężyła A. Kamysz (Lic. Żen skie) w czasie 1:46. Na dalszych miesiącach uplasowały się: Bieńkowska 1:49 oraz Goń (Tech. Handl.) 1:56. Na dystansie 1.000 metrów zwyciężył Lachowicz (Licium Męskie) w czasie 2:43. GORLICE W Gorlicach startowało 513 osób, w tym 304 kobiety. A oto wyniki techniczne: Mężczyźni 15 — 16. Marte czas 3:8,4. 17 — 18 Tabor czas 3:4 19 wżwzy — Lisowski 2:57,9 Kobiety 15 — 16 Święch 1:44 17 — 18 Michałik 1:44 19 wżwzy — Serafin 1:41,1. LESKO W Lesku startowało 136 zawodników. Mężczyźni 15 — 16. Basal 3:35, 17 — 18 Perucki 3:20, 18 wżwzy — Ząbkiewicz 3:17, Kobiety 15 — 16 Buksztel 1:50, 17 — 18 Nadziak 1:54. Organizacja imprezy sprawna. Normy zdobyło 130 osób. Wzdów około 500 osób. NISKO W Nisku na starcie Biegów Narodowych stanęło 290 zawodników w tym 141 kobiet. Najlepsze czasy uzyskali mężczyźni na dystansie 1.000 metrów (kat wie ku 19 lat). M. in. M. Majowicz przebiegł ten dystans w czasie 2:34 min, a Ryszard Dankiewicz w 3:05 min. Najliczniej stawiła na starcie młodzież szkolna. St. Hofn korespondent

(b)

